

# Piotr Godlewski

---

## Sportowiec w realiach organizacyjnych i ekonomicznych polskiego sportu wyczynowego

---

Ekonomiczne Problemy Usług nr 98, 75-90

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Piotr Godlewski**

Uniwersytet Zielonogórski

## **SPORTOWIEC W REALIACH ORGANIZACYJNYCH I EKONOMICZNYCH POLSKIEGO SPORTU WYCZYNOWEGO**

### **Wprowadzenie**

Sport jak każda dziedzina współczesnej działalności człowieka dąży do najwyższego wyczynu, profesjonalizmu, maksymalizacji zysków. Współczesny sport wyczynowy jest profesjonalny, skomercjalizowany, staje się biznesem. W związku ze wzrostem ekonomicznego znaczenia sportu obserwujemy dynamiczny rozwój instytucji sportowych typu profit, a działalność sportowa jest objęta grą rynkową.

Mimo rozwiniętego na skalę globalną biznesu sportowego i jego wpływu na gospodarkę przeważająca większość przedsięwzięć sportowych opiera się na dobrowolności i wolontariacie. Często są to jeszcze działania non profit. W zaleceniach zawartych w Komunikacie Komisji Europejskiej zwrócono uwagę na potrzebę wzmocnienia solidarności finansowej między sportem zawodowym a sportem dostępnym wszystkim obywatelom<sup>1</sup>.

W Polsce sport jest na ogół traktowany w kategoriach ideowych i ideologicznych. Sport wyczynowy (zawodowy), w tym także wyczyn niepełnosprawnych, jest uznawany za działalność non profit i prospołeczną!? Rząd często ponosi nieuzasadnione nakłady na utrzymywanie sportowców zawodowych. W planie budżetu na 2012 roku uwzględniono: w części 25 budżetu – kultura fizyczna i sport – 562 374 tys. zł, w części 40 – turystyka oraz wykonanie planów finansowych Funduszu Zajęć Sportowo-Rekreacyjnych dla Uczniów i Funduszu Rozwoju Kultury

---

<sup>1</sup> Komisja Europejska Komunikat Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Rozwijanie europejskiego wymiaru sportu. Bruksela, dnia 18.1.2011 KOM (2011) 12, wersja ostateczna, s. 8.

Fizycznej – 48 955 tys. zł. W roku 2011 zrealizowane w części 25 dochody budżetu państwa wyniosły 21 134 tys. zł, a wydatki – 1 042 134 tys. zł, co stanowiło 0,01% dochodów i 0,34% wydatków ogółem zrealizowanych w budżecie państwa. W części 40 nie planowano dochodów budżetowych, a zrealizowano wydatki w kwocie 47 416 tys. zł, co stanowiło 0,016% łącznych wydatków budżetu państwa<sup>2</sup>.

Pomimo dużej społecznej rangi sportu spektakularnego, jego potencjał jest w Polsce bardzo przeciętny. Brak dobrze działających mechanizmów w ekonomicznej sferze sportu powoduje, że sport wyczynowy (profesjonalny) w większości dyscyplin nie ma szans na samofinansowanie. W konsekwencji budowa i utrzymanie obiektów sportowych, logistyka widowisk sportowych, a także utrzymanie setek tysięcy sportowców w Polsce obciąża budżet państwa i samorządów terytorialnych. Należy zwrócić uwagę na niewielkie wydatki na sport w budżetach domowych, ponieważ polskie społeczeństwo przyzwyczyło się przez dziesięciolecia, że ta dziedzina życia społecznego jest za darmo. Instytucje państwa, samorządy i stowarzyszenia nie ponoszą właściwie odpowiedzialności za złą gospodarkę finansową w działalności sportowej. Źle realizowany program centralny w zakresie sportu może pochłonąć dziesiątki milionów złotych bez jakiegokolwiek odpowiedzialności indywidualnej czy grupowej jego realizatorów. Niegospodarność w sporcie i działalność na niekorzyść instytucji czy organizacji sportowej nie została nigdy w Polsce ukarana. Jest to jedyna dziedzina życia społecznego właściwie poza retorsją odpowiedzialności, nawet politycznej.

W realiach polskiego sportu ważna jest więc dyskusja nad takimi problemami, jak zasadność i struktura wydatków państwa i samorządów terytorialnych na sport, celowość nagród i świadczeń olimpijskich, zmiany w systemie podatkowym dla uprawiających sport amatorski i wyczynowy, zagadnienie sportowców na rynku pracy.

## 1. Potencjał polskiego sportu

Pomimo wielu sukcesów w historii polskiego sportu, obecny jego stan jest niezadowolający. W roku 2010 w kraju funkcjonowało 6901 klubów sportowych

---

<sup>2</sup> Informacja o wynikach kontroli wykonania w 2011 roku budżetu państwa w części 25 – kultura fizyczna, i części 40 – turystyka oraz wykonania planów finansowych Funduszu Zająć Sportowych dla Uczniów i Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, Warszawa, maj 2012, nr ewid. 72/2012/P12060/KNO.

(bez uczniowskich i wyznaniowych klubów sportowych)<sup>3</sup>. Liczyły one ponad 514 tys. członków, a ćwiczyło w nich ponad 490 tys. osób<sup>4</sup>. Najpopularniejszym sportem w Polsce była piłka nożna, trenowało ją ok. 47% wszystkich ćwiczących w sekcjach sportowych<sup>5</sup>. Na drugim miejscu znalazła się piłka siatkowa, na trzecim – karate, na czwartym – lekkoatletyka. Popularnością cieszy się również strzelectwo sportowe, koszykówka i pływanie<sup>6</sup>. W roku 2010 r. działało w Polsce 68 związków sportowych. Klasy sportowe miało 13 154 zawodników i zawodniczek, a mistrzowską międzynarodową, czyli wyniki zbliżone do czołówki światowej – 15,8%<sup>7</sup>. Jesteśmy potęgą we wschodnich sportach walki, szczególnie w sumo. Jeszcze lepiej przedstawia się kadra radioorientacji. Spośród olimpijskich dyscyplin sportu (jest ich 29 z 302 konkurencjami) polscy sportowcy mają szanse medalowe w zbliżających się igrzyskach olimpijskich (Londyn 2012) w kilkunastu dyscyplinach, głównie w boksie, kajakarstwie, kolarstwie (*cross country*), lekkiej atletyce, pływaniu, siatkówce mężczyzn, tenisie ziemnym (kobiety singel) i wioślarstwie. Nie oznacza to jednak szczególnego rozwoju tych dyscyplin w Polsce – często są to pojedynczy zawodnicy – efemerydy. Euforia spowodowana zwycięstwami Adama Małysza przez lata tworzyła miraż pozycji Polski w sportach zimowych, podobnie jak J. Kowalczyk, A. Radwańskiej, M. Włoszczowskiej. Wydaje się, że to mass media rządzą polskim sportem. Funkcjonujący w Polsce model organizacji i finansowania tworzy kosztowny i niewydolny system sportu. Patrząc krytycznie, potencjał sportu na światowym poziomie jest nikły. Spektakularność i upolitycznienie sportu w połączeniu z przestarzałym modelem państwowo-stowarzyszeniowym nie gwarantuje skuteczności systemu organizacyjnego i celowości środków przeznaczanych na sport.

Pomysłem na lobbing polityczny i ekonomiczny zawodowego sportu w Polsce jest powstanie Krajowej Izby Sportu (KIS), której celem jest, jak to ujmują założyciele, reprezentowanie interesów i wspieranie działań jej członków – przedstawicieli środowisk związanych ze sportem. Krajowa Izba Sportu jest organizacją samorządu gospodarczego. Reprezentuje przedsiębiorców związanych ze sportem. Lobbing KIS ma polegać na wpływie na organizację i zarządzanie spor-

---

<sup>3</sup> *Kultura fizyczna w Polsce w latach 2008–2010*, Informacje i Opracowania Statystyczne, GUS, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, Warszawa–Rzeszów 2011, s. 32.

<sup>4</sup> Tamże, s. 33.

<sup>5</sup> Tamże, s. 35.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Tamże, s. 42.

tem profesjonalnym. Misją tej pozarządowej organizacji jest także lobbowanie na rzecz społecznej roli sportu i uczynienie ze sportu ważnej gałęzi gospodarki. Założyciele aspirują do reprezentowania środowisk sportowych wobec administracji państwowej, a także uczestniczenia w tworzeniu nowych rozwiązań prawnych i finansowych<sup>8</sup>.

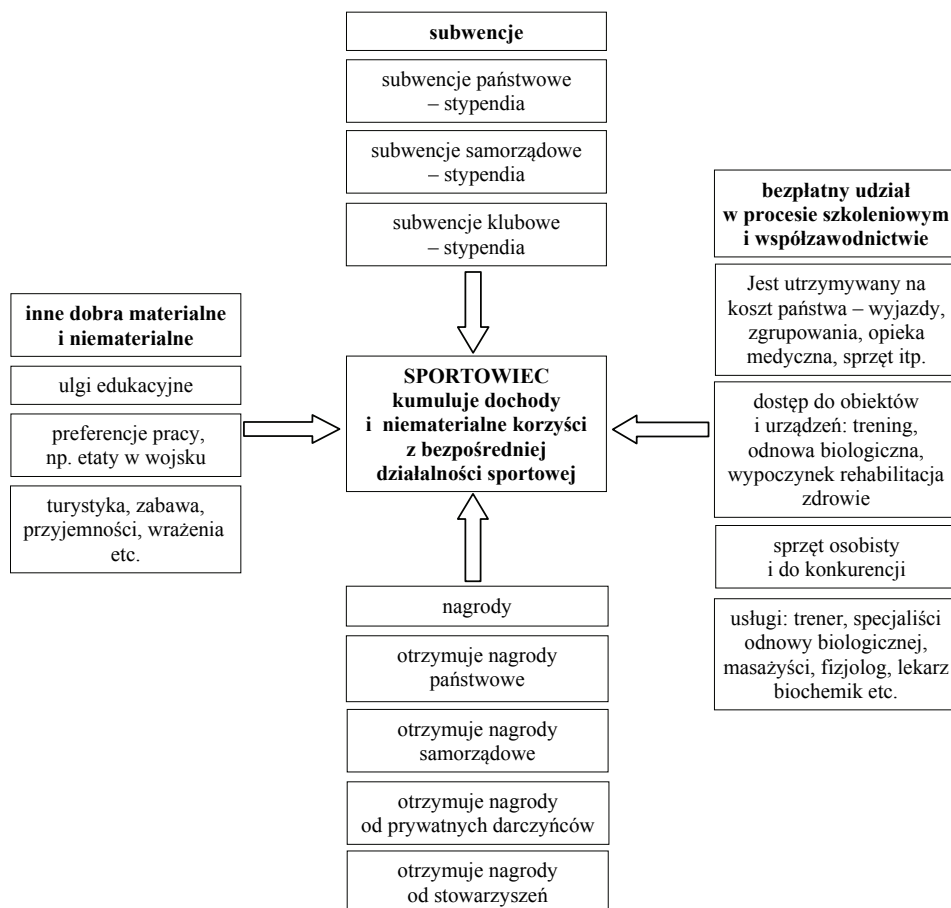
## **2. Utrzymanie sportowca – obciążenia budżetu państwa i samorządów terytorialnych**

W Polsce przeważa sport stowarzyszeniowy, co oznacza, że nawet sportowcy osiagający światowy poziom żyją na koszt państwa, samorządów i społeczeństwa. Na utrzymanie czołówki krajowego sportu przez polskie związki sportowe w kilkudziesięciu dyscyplinach rząd przeznacza duże nakłady finansowe. Jednak główne nakłady pochodzą od samorządów terytorialnych wszystkich szczebli. Sukces sportowy ma wysoką rangę społeczną, co skutkuje relatywnie dużymi nagrodami państwowymi, samorządowymi i od prywatnego biznesu. Sportowcy korzystają także z licznych ulg i przywilejów (zawodowych, edukacyjnych, turystyczno-rekreacyjnych, wypoczynkowych). Państwo i stowarzyszenia gwarantują sportowcom bezpłatne uczestnictwo w treningach, systemie krajowego i międzynarodowego współzawodnictwa, odnowie biologicznej, zapewniają zaplecze kosztownych badań (monitoring formy), opiekę medyczną, rehabilitację, wspomaganie farmakologiczne, a także wypoczynek i rozrywkę. Sportowcy nie płacą za naukę (wyszkolenie), która zacznie im przynosić profity finansowe. Nawet gdy się wzbogacą, stając się milionerami, nadal korzystają ze wszystkich apanaży, a po zakończeniu kariery sportowej – ze świadczeń olimpijskich. W Polsce nie ma uregulowań prawnych, które pozwoliłyby na przynajmniej częściowy zwrot poniesionych przez państwo milionowych wydatków na wyszkolenie w sytuacji, gdy sportowiec osiąga dochody w sporcie profesjonalnym lub jego status materialny jest szczególnie wysoki.

W *Programie dofinansowania zadań* Ministerstwo Sportu i Turystyki (MSiT) przeznaczyło w 2012 roku na sport wyczynowy 161 481 tys. zł. Największymi beneficjentami są związki w dyscyplinach olimpijskich: 16 mln zł otrzymał Polski Związek Lekkiej Atletyki, Polski Związek Kajakowy i Polski

---

<sup>8</sup> Organami KIS są: Walne Zgromadzenie Członków Izby, Rada Izby, Zarząd Izby, a także zespoły do spraw: Edukacji, Etyki, Infrastruktury Sportowej, Mediów i Marketingu, Prawnych.



Rysunek 1. Dochody finansowe i niematerialne korzyści sportowców z bezpośredniej działalności sportowej

Źródło: opracowanie własne.

Związek Towarzystw Wioślarskich otrzymały po 10 200 tys. zł, a Polski Związek Narciarski – 8 800 tys. zł. Niewielką dotację przekazano PZPN, około 3 mln zł, co nie miało dużego znaczenia w budżecie związku wynoszącym w 2012 roku około 62 mln zł<sup>9</sup>. Najbardziej problematyczna jest dotacja dla Polskiego Związku Saneczkarzy w wysokości 1 400 tys., biorąc pod uwagę, że w tej dyscyplinie są

<sup>9</sup> Program dofinansowania zadań związanych z przygotowaniem kadry narodowej do udziału w igrzyskach olimpijskich, igrzyskach paraolimpijskich, igrzyskach głuchych, mistrzostwach świata lub mistrzostwach Europy w 2012 r., Ministerstwo Sportu i Turystyki, Biuletyn Informacji Publicznej, Warszawa 2012.

tylko 3 kluby z 89 ćwiczącymi i tylko trzech zawodników ma klasę mistrzowską międzynarodową, a w kadrze znalazły się 34 osoby. Z prostego rachunku wynika, że na każdego kadrowicza przypadało ponad 41 tys. zł. Nawet z pobieżnej analizy wynikają duże nakłady państwa na sport wyczynowy.

Polski sport to młodzi ludzie o średnim poziomie życia, z dużymi aspiracjami. Naprawdę bogatych (milionerów) może być w Polsce około 150 sportowców. Nikogo nie dziwi kwestowanie, proszenie o pieniądze w polskim sporcie. Nawet sportowcy niszowych dyscyplin, którymi się nikt nie interesuje, bo nie są widowiskowe, nie służą rozwojowi fizycznemu, aspirują do państwowych, społecznych i prywatnych pieniędzy, tak jak przedstawiciele atrakcyjnych dyscyplin sportu. Sportowcy amatorzy są przekonani, że się im należy nie tylko za rezultat sportowy, ale także za samo trenowanie. Na te zjawiska nakłada się zła organizacja i zarządzanie polskim sportem, bez hierarchii społecznych celów i potrzeb, co umożliwia wyłudzenie publicznych środków i ich marnotrawienie.

W Polsce ukształtował się hybrydowy status sportowca wyczynowego. Obecnie nie ma już wyczynowego sportu amatorskiego na mistrzowskim poziomie. Są jednak sportowcy, którzy nie mogą utrzymać się z działalności sportowej, gdyż prezentują niski poziom umiejętności lub są przedstawicielami niszowych dyscyplin sportowych gromadzących kilkudziesięciosobową widownię czy rozgrywających zawody praktycznie bez widowni. W polskich związkach sportowych wszyscy na poziomie kadry otrzymują stypendia, otoczeni są opieką szkoleniową, medyczną, korzystają z badań fizjologicznych, często do ich dyspozycji są specjaliści odnowy biologicznej, masażyści, fizjoterapeuci, psychologowie sportu itp. Kontuzjowany zawodnik kadry może liczyć na nieograniczone możliwości leczenia w krajowych, a nawet zagranicznych klinikach. Zawodniczka, która urodzi dziecko (w czasie przygotowań olimpijskich!?), może pojechać na zgrupowanie sportowe z mężem i opiekunką do dziecka. Wszyscy „kadrowicze” mają bezpłatny dostęp do najnowocześniejszego sprzętu sportowego, także osobistego, w większości renomowanych marek światowych. Przebywają bezpłatnie na zgrupowaniach, czasami ponad 2/3 roku. Mają do dyspozycji centralne ośrodki sportu, jedne z najlepszych w Europie. Ponadto kadra olimpijska może liczyć na kosztowne zgrupowania w najbardziej ekskluzywnych światowych kurortach. Ministerstwo Sportu i Turystyki przeznaczca duże sumy na wyjazdy ekip sportowych do najodleglejszych zakątków świata.

## **2. Nagrody olimpijskie – istotny motyw ekonomiczny w działalności sportowców**

Nagrody olimpijskie są dla sportowców szansę na poprawę sytuacji materialnej. Otrzymują je nie tylko zawodnicy, ale także ich trenerzy. Wynagradzani są również inni członkowie ekipy biorącej udział w przygotowaniach. Wiemy, że Polska należy do nielicznych państw, w których PKOl wypłaca nagrody za wyniki na igrzyskach olimpijskich<sup>10</sup>. W Europie w 22 krajach narodowe komitety olimpijskie nie wypłacają żadnych gratyfikacji za medal olimpijski.

Przed igrzyskami w Vancouver Zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego uchwalił regulamin nagród: za złoty medal – 250 tys. zł, srebrny – 150 tys. zł, brązowy – 100 tys. zł. Za wynik w rywalizacji zespołowej każdy zawodnik otrzymał 75% premii indywidualnych. Rekordową sumę – 500 tys. zł otrzymała zdobywczyni trzech medali (złotego, srebrnego i brązowego) w biegach narciarskich Justyna Kowalczyk, 300 tys. zł skoczek Adam Małysz (dwa srebrne krążki), a po 75 tys. zł brązowe panczenistki: Katarzyna Bachleda-Curuś, Luiza Złotkowska i Katarzyna Woźniak.

Nagrody dla olimpijczyków nie są małe, zwłaszcza, że takie same otrzymują przedstawiciele dyscyplin medialnych i niszowych, takich jak kolarstwo górskie, skok przez konia<sup>11</sup>. Złoty medalista igrzysk olimpijskich w Pekinie otrzymał 200 tys. zł i samochód osobowy, za srebrny medal – 150 tys. zł, brązowy – 100 tys. zł. Sportowcy w Polsce nie płacą podatku od nagród za osiągnięcia olimpijskie. Wynika to z ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, w której zapisano, że nagrody wypłacane przez Polski Komitet Olimpijski i Polski Komitet Paraolimpijski za uzyskanie wyników na igrzyskach olimpijskich i paraolimpijskich są zwolnione z podatku. Inaczej traktowane są nagrody rzeczowe,

---

<sup>10</sup> Polski Komitet Olimpijski na wysłanie polskiej ekipy do Londynu i na nagrody za wynik przeznaczył 15 mln zł.

<sup>11</sup> Nagrody za osiągnięcia podczas igrzysk olimpijskich i paraolimpijskich są bardzo zróżnicowane w poszczególnych krajach. Dla porównania rosyjscy medaliści z Pekinu od Fundacji Wspierania Rosyjskich Olimpijczyków otrzymali, jak przystało na światowe mocarstwo, samochody marki BMW – 137 rosyjskich medalistów olimpijskich (mężczyźni BMW serii X5, kobiety BMW serii X3), a także nagrody finansowe: złoty medalista – 100 tys. euro, srebrny – 60 tys. euro, a brązowy – 40 tys. euro. Niemiecka Pomoc Sportowa (DSH) dla medalistów olimpijskich i zawodników uzyskujących miejsce od 4 do 8 przeznaczyła dla złotego medalisty 15 tys. euro, srebrnego – 10 tys. euro, brązowego – 7500 euro. Ósme miejsce nagrodzono sumą 1500 euro. Ponadto wysokie nagrody przekazali medalistom olimpijskim sponsorzy.



na przykład samochody, które są darowizną. W tym przypadku sportowiec musi zapłacić podatek.

Po igrzyskach olimpijskich w Londynie siatkarze za złoty medal mogą otrzymać nawet 720 tys. zł do podziału, w przypadku srebrnego medalu – 480 tys. zł, brązowego – 300 tys. zł. W innych konkurencjach zespołowych zawodnicy za złoty medal otrzymają po 90 tys. zł. W konkurencjach indywidualnych PKOl wypłaci 120 tys. zł za złoty medal, 80 tys. zł za srebrny, 50 tys. zł za brązowy.

Samorządy województw również przeznaczają pieniądze podatników na nagrody za nominacje olimpijskie i wyniki współzawodnictwa. Jest to dla lokalnych polityków atrakcyjna (populistyczna) forma marketingu politycznego. Samorząd Województwa Wielkopolskiego z kasy samorządowej wypłaca nagrody za samą nominację olimpijską, która przecież sama w sobie nie jest sukcesem sportowym, marszałek płaci także za medale, złoty – 20 tys. zł, a za pierwsze miejsce na paraolimpiadzie, która nie ma nic wspólnego z igrzyskami olimpijskimi i ruchem olimpijskim – 8 tys. zł. Podobnie postępują marszałkowie innych województw.

Pulę nagród medalistów olimpijskich uzupełnią nagrody od prezydentów i burmistrzów miast, a nawet wójtów gmin, z których pochodzą sportowcy. Niektórzy w prezencie otrzymają atrakcyjne mieszkania. Wysokie nagrody uchwalają też zarządy macierzystych klubów. Istotne są też nagrody finansowe i rzeczowe od sponsorów, szczególnie atrakcyjne są te od dilerów znanych marek samochodowych. Od atrakcyjności sportowca i jego działalności PR zależy, jak długo potrwa finansowy efekt zwycięstwa – niektórzy medaliści olimpijscy czerpią zyski i profity przez wiele lat, a nawet całe życie.

Medaliści olimpijscy i zawodnicy z pierwszej ósemki mogą liczyć na premie swoich związków sportowych. Polski Związek Lekkiej Atletyki przeznaczył dla złotego medalisty 60 tys. zł, srebrnego – 40 tys. zł, brązowego – 30 tys. zł. Jednak, nie wszyscy olimpijczycy cenią olimpijskie imponderabilia. Stosunek większości z nich do rzeczywistości ekonomicznej jest bardzo skomercjalizowany<sup>12</sup>. Otylia Jędrzejczak sprzedała swój złoty medal na aukcji (reklamowanej jako charytatywna) w 2004 roku, co przyniosło jej duży sukces w zakresie *public relations*. Za przykładem Jędrzejczak poszła zapaśniczka Agnieszka Wieszczyk, brązowa

---

<sup>12</sup> Ciekawa historia związana jest z licytacją medalu olimpijskiego Władimira Kliczki. Mistrz wystawił na sprzedaż swój złoty medal olimpijski zdobyty w Atlancie za milion USD. Dochód miał być przeznaczony na cel charytatywny. Medal kupiono za niebagatelną kwotę miliona USD, jednak bezpośrednio po transakcji nabywca zwrócił go Kliczce, uznając, że powinien on zostać własnością jego rodziny.

medalistka igrzysk olimpijskich w Pekinie. Jednak jej akcja PR nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, gdyż początkowo nie było zainteresowania jej medalem, a później kupiec nie dopełnił transakcji zakupu. Okazało się, że wartość kolekcjonerska brązowego medalu olimpijskiego w zapasach jest znikoma. Tego typu kampanię promocyjną prowadził też Tomasz Sikora, utytułowany biathlonista, medialnie bardziej znany z licytowanego srebrnego medalu niż dotychczasowych rezultatów sportowych. Medale olimpijskie oddają na licytację nie tylko medaliści, lecz, kuriozalne, po śmierci sportowca rodzice. Tak zrobili rodzice Kamili Skolimowskiej. Bez względu na relatywizm ocen takiego postępowania może być to działanie skuteczne marketingowo. Trzeba jednak pamiętać, że medale są nagrodą osobistą, właściwie bezużyteczną dla innej osoby, o niewielkiej wartości materialnej<sup>13</sup>.

### **3. Świadczenia olimpijskie**

Polska jest jednym z nielicznych państw wypłacającym tak zwane świadczenia olimpijskie. Są to właściwie niczym nie uzasadnione synekury dla byłych sportowców olimpijczyków, którzy zdobyli medale olimpijskie, i sportowców niepełnosprawnych. Świadczenia preferujące pewną ściśle zdefiniowaną grupę społeczną obciążają budżet państwa, a więc podatników. Pierwsze świadczenia olimpijskie wypłacono w 2000 roku. Od roku 2006 świadczenia otrzymują także medaliści paraolimpiad i igrzysk głuchych, a od 2007 roku z budżetu państwa świadczenia olimpijskie otrzymuje także 59 medalistów uczestniczących w tak zwanych zawodach przyjaźni (Przyjaźń '84) z 1984 roku zorganizowanych po bojkocie państw bloku socjalistycznego igrzysk olimpijskich w Los Angeles. Obecnie świadczenie olimpijskie pobierają cztery grupy byłych sportowców uczestniczących w zawodach olimpijskich i zawodach niepełnosprawnych spełniających określone warunki<sup>14</sup>. W roku 2009 świadczenia olimpijskie pobierało 261 medalistów igrzysk olimpijskich oraz 198 medalistów paraolimpiad i igrzysk

---

<sup>13</sup> Agneta Andersson, szwedzka kajakarka, złota medalistka z Atlanty na 500 metrów w konkurencji K2 (razem z Anną Olsson), utraciła medal w wyniku kradzieży. Kiedy zaoferowano jej odkupienie trofeum, złodziej zadowolił się sumą 1000 koron (niepełna 500 PLN).

<sup>14</sup> Beneficjent świadczenia musi mieć ukończone 35 lat (według nowej ustawy o sporcie 40 lat), nie uczestniczyć we współzawodnictwie sportowym. Wymagane jest, aby medalista miał polskie obywatelstwo i mieszkał w Polsce lub w innym państwie Unii Europejskiej. Nie może być karany za przestępstwo popełnione umyślnie.

głuchych. W roku 2011 Ministerstwo Sportu i Turystyki wypłaciło świadczenia pieniężne z budżetu państwa dla: a) medalistów igrzysk olimpijskich – 260 osób na łączną kwotę 7 734 470 zł; b) medalistów igrzysk paraolimpijskich, zawodów sportowych osób niepełnosprawnych odbywających się przed 1992 roku, będących odpowiednikiem igrzysk paraolimpijskich, oraz igrzysk głuchych i zawodów sportowych odbywających się przed 2001 rokiem, będących odpowiednikiem igrzysk głuchych – 217 osób na łączną kwotę 6 407 446 zł; c) medalistów zawodów Przyjaźń '84 – 60 osób na łączną kwotę 1 788 275 zł<sup>15</sup>. Ogółem Ministerstwo Sportu i Turystyki wydało na świadczenia w 2011 roku 15 930 191 zł z publicznych pieniędzy. Ostatnia zmiana świadczenia olimpijskiego nastąpiła w kwietniu 2012 roku<sup>16</sup>, wysokość po zmianie ustalono na 2483,77 zł brutto. Beneficjenci nie płacą składek ZUS, lecz są zobowiązani samodzielnie odprowadzić podatek.

Świadczenie jest przyznawane na wniosek zainteresowanego, bez względu na jego sytuację materialną. Nie rezygnują z niego biznesmeni milionerzy, posłowie, dyrektorzy dużych instytucji, świetnie radzący sobie materialnie byli sportowcy. Ideą przyznawania świadczenia miała być pomoc materialna sportowcom, którzy nie radzą sobie w życiu i mają kłopoty z adaptacją po zakończeniu kariery sportowej. Chodziło bowiem o minimum poczucia bezpieczeństwa materialnego. Nie przewidziano jednak niezwykle szybkiego procesu profesjonalizacji i komercjalizacji sportu w Polsce<sup>17</sup>. Obecnie to świadczenie jest anachronizmem, ponieważ zarobki i profity sportowców profesjonalnych są dużo wyższe niż większości pozostałych grup zawodowych. W sejmie posłowie lobbują te niesprawiedliwe społecznie i nieuzasadnione świadczenia w celach politycznych, monitorując w ten sposób nawet tak niewielką grupę elektoratu.

#### 4. Sportowcy płatnicy podatku

W Polsce przemiany ekonomiczne w sektorze sportu wyprzedzają uregulowania prawne i organizacyjne. Kluby sportowe stają się fabrykami wyniku sportowego, a sportowcy jednoosobowymi firmami. Problem usytuowania for-

---

<sup>15</sup> *Informacja o kwotach wypłaconych w 2011 roku*, Ministerstwo Sportu i Turystyki. Biuletyn Informacji Publicznej, Warszawa 2012.

<sup>16</sup> Podstawa prawna: art. 36 ust. 3 Ustawy z dnia 25.06.2010 r. o sporcie, DzU nr 127, poz. 857, z późn. zm.; art. 13 ust. 1 pkt 2 lit. b Ustawy budżetowej na rok 2012 z dnia 2.03.2012 r. Dz U 2012, poz. 273.

<sup>17</sup> Zob. też A. Sznajder, *Marketing sportu*, Warszawa 2008, s. 16–20.

malnoprawnego zawodu sportowca przedsiębiorcy nie jest jeszcze w Polsce w pełni uregulowany, dlatego konieczna jest dyskusja o wzajemnych relacjach między polityką sportową państwa, społecznymi potrzebami, uregulowaniami prawnymi i przedsiębiorczością w sporcie.

Ważną kwestią związaną z zarobkami sportowców jest sprawa opodatkowania działalności sportowej. W krajach Europy Zachodniej sport jest traktowany jak inne dziedziny działalności gospodarczej. Przypomnijmy, że angielskie kluby zakładano na zasadach kodeksu handlowego, a nie jak w Polsce – w postaci stowarzyszeń. Problem płacenia podatków przez sportowców występuje w wielu krajach, jego rozwiązania nie ułatwia presja megaorganizacji pozarządowych, takich jak MKOl, FIFA, UEFA. Za sprawą MKOl uczestnicy igrzysk olimpijskich w Londynie nie będą płacić podatku od nagród – zagwarantował to rząd jako warunek przydzielenia Brytyjczykom igrzysk. Zwolnienie dotyczy jednak wyłącznie zagranicznych sportowców<sup>18</sup>.

Innym przykładem ingerowania międzynarodowych organizacji sportu w system podatkowy krajów organizujących imprezy jest wymuszenie przez UEFA na polskim rządzie zwolnienia zagranicznych piłkarzy uczestniczących w Euro 2012 z podatku od dochodów uzyskanych z nagród i premii. Inaczej jednak sprawa przedstawia się wobec polskich piłkarzy, którzy zapłacą podatek dochodowy od wskazanego źródła uzyskanych przez nich przychodów. Będzie to zryczałtowany podatek – 10% dochodu. Na zwolnienie mogą liczyć jedynie piłkarze urodzeni i mieszkający za granicą. Ponadto ze zwolnienia skorzysta UEFA oraz niektóre powiązane z nią podmioty gospodarcze uczestniczące w przygotowaniach imprezy. Trzeba zaznaczyć, że nie wszystkie kraje ulegają dyktatowi UEFA, na przykład zwolnień nie było podczas mistrzostw Europy w piłce nożnej w Austrii i Szwajcarii.

W Polsce sportowcy, którzy otrzymują wynagrodzenie z tytułu uczestnictwa w rozgrywkach sportowych, nie mogą rozliczyć dochodów w ramach działalności gospodarczej. Skutkuje to brakiem możliwości korzystania z liniowej stawki podatku dochodowego, a także koniecznością uznania wyłącznie zryczałtowanych kosztów uzyskania przychodu. Przy wypłacie sportowcowi potrącona zostanie zaliczka na podatek dochodowy. Prawo podatkowe umożliwia zastosowanie w tym przypadku 20-procentowych zryczałtowanych kosz-

---

<sup>18</sup> W Wielkiej Brytanii są rygorystyczne przepisy dotyczące podatków z działalności sportowej. Głośne było wycofanie się słynnego sprintera Usaina Bolta z mitingu diamentowej Ligi na skutek przewidywanych restrykcji podatkowych za występ.

tów uzysku, w ten sposób podatek płaci się według skali, ale od 80% dochodu. Większość gwiazd sportu zarabiających duże sumy korzysta z tak zwanych rajów podatkowych w Bahrajnie, Dubaju, na Kajmanach, w Monako, na Wyspach Bahama, Man i Madera. Podatki są tam niskie lub ich nie ma. Polski kierowca rajdowy Robert Kubica mieszka w Monako (liczy się kraj zameldowania), dzięki temu unika płacenia wysokich podatków. Gdyby mieszkał w Polsce, do urzędu skarbowego mogłaby trafić suma kilkudziesięciu milionów złotych. Są jednak ograniczenia – nie można przebywać w Polsce więcej niż 183 dni. Za pozorną przeprowadzkę można odpowiadać karnie, na przykład w Niemczech sportowiec może pójść do więzienia. Dla uniknięcia wysokich podatków sportowcy zakładają także działalność gospodarczą, płacąc 19% podatku zryczałtowanego, co nie jest jednak zgodne z prawem.

Sportowcy, którzy czerpią dochody ze swojego wizerunku, na przykład w kampaniach reklamowych (w Polsce jest to jednak nadal nieliczna grupa sportowców) i mieszkają w Polsce, podlegają opodatkowaniu progresywnemu (do 40%). Są jednak możliwości przeniesienia prawa korzystania z wizerunku na inny podmiot, na przykład na własną spółkę zarejestrowaną za granicą. W ten sposób wynagrodzenie z tytułu reklamy wpłynie na konto podmiotu gospodarczego, a ta korzystając z lokalnego prawa podatkowego, może zapłacić niewielki podatek lub w ogóle go nie zapłacić. Sportowiec zapłaci 19% podatku dopiero wtedy, gdy otrzyma na przykład dywidendę od reklamy. Sportowiec może liczyć w Polsce na inną ulgę – w sytuacji, gdy zawodnikowi klub opłaca koszty zakwaterowania, to mimo że powstaje przychód, nie musi on płacić podatku. Jak wspomniano, w Polsce sportowcy nie płacą podatku od nagród za osiągnięcia olimpijskie<sup>19</sup>.

## 5. Sportowcy na rynku pracy

Obecnie nikt nie kwestionuje tego, że sport zarówno w skali makroekonomicznej jak i mikroekonomicznej przyczynia się do wzrostu gospodarczego i tworzenia miejsc pracy. W Komunikacie Komisji Europejskiej zalecano, aby fundusze UE były wykorzystywane w projektach i działaniach wspierających trwałe struktury sportowe. Sport ma być także narzędziem rozwoju lokalnego

---

<sup>19</sup> Art. 21 ust. 1 pkt 40a Ustawy z dnia 26.07.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, DzU 2000, nr 14, poz. 176 z późn. zm.

i regionalnego oraz przyczyniać się do zwiększenia zatrudnienia<sup>20</sup>. Najwięcej miejsc pracy związanych ze sportem powstaje w edukacji. Szacuje się, że w Polsce niemal 80 tys. zatrudnionych to instruktorzy, nauczyciele wychowania fizycznego na wszystkich szczeblach edukacji<sup>21</sup>.

Po wstąpieniu Polski do UE pojawiła się szansa na bezpłatną edukację dla sportowców finansowaną z funduszy unijnych. Jest nią Inicjatywa Wspólnotowa EQUAL. Program ten jest realizowany od 2001 roku w 25 krajach Unii Europejskiej i finansowany przez Europejski Fundusz Społeczny i budżety państw biorących udział w inicjatywie. Jego celem jest przeciwdziałanie dyskryminacji i nierówności na rynku pracy z różnych powodów. W Polsce obejmuje on tak zwany temat A – *Ułatwianie wchodzenia i powrotu na rynek pracy osobom mającym trudności z integracją lub reintegracją na rynku pracy, celem promowania rynku pracy otwartego dla wszystkich*<sup>22</sup>. Rezultatem ma być aktywizacja bezrobotnych sportowców<sup>23</sup>. Autorzy projektu wyrażają opinię, że obecny system instytucji na rynku pracy oraz dostępne rozwiązania nie pozwalają na skuteczną aktywizację sportowców na otwartym rynku pracy po zakończeniu kariery. Tworzą więc narzędzie, które przyczyni się do aktywizacji bezrobotnych sportowców i bezpośrednio wesprze tę grupę zawodową z uwzględnieniem jej specyficznych oczekiwań i wymagań. Autorzy programu proponują zastosowanie zindywidualizowanego podejścia do problemów, z jakimi borykają się beneficjenci, w formie współpracy z doradcą zawodowym pierwszego kontaktu.

Przewidziane w projekcie szkolenia zawodowe dotyczą czterech obszarów: a) zakładania własnej działalności gospodarczej; b) zarządzania organizacjami sportowymi; c) marketingu sportowego; d) pracy w charakterze instruktora (animatora sportu). Zdaniem autorów projektu, z wypracowanej metody mogą skorzystać zarówno organizacje, które wspomagają sportowców w powrocie na rynek pracy po zakończeniu kariery, jak i instytucje zainteresowane wsparciem

---

<sup>20</sup> Komisja Europejska Komunikat Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Rozwijanie europejskiego wymiaru sportu, Bruksela, 18.01.2011, KOM (2011) 12, wersja ostateczna, s. 10.

<sup>21</sup> *Rachunek satelitarny sportu dla Polski. Raport wykonany na zlecenie i ze środków budżetowych Ministerstwa Sportu i Turystyki*, Instytut Statystyki Publicznej, GUS, Warszawa 2010, s. 31.

<sup>22</sup> Nazwa projektu *Sportowcy na rynku pracy*, nr projektu A0262, administrator Polski Związek Koszykówki, partnerzy: Euro Projekt Sp. z o.o., Fundacja Koszykówka Polska, Polski Związek Alpinizmu, Polski Związek Piłki Siatkowej, Związek Piłki Ręcznej w Polsce.

<sup>23</sup> Zob. też J. Kalinowski, P. Kurpiós, *Projekt „Sportowcy na rynku pracy” – sposób na bezrobocie wśród byłych sportowców*, w: *Unia Europejska i sport. Implikacje członkostwa Polski w Unii Europejskiej dla polskiego sportu*, red. J. Foks, Warszawa 2006, s. 167–174.

ich w przygotowaniu do funkcjonowania na otwartym rynku pracy. Jednym z warunków skuteczności działań jest współpraca z potencjalnymi pracodawcami, co może umożliwić beneficjentom odbywanie staży i praktyk zawodowych, a także przyszłe zatrudnienie.

Działania w kształceniu osób związanych ze sportem podejmują też lokalne organizacje pozarządowe. Przykładem jest przedsięwzięcie edukacyjne realizowane wspólnie przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej i Lubuską Federacją Sportu „Lubuska Akademia Sportu”. W trzech edycjach programu wyszkolono 270 osób w takich specjalnościach, jak menedżer sportu, animator sportu, instruktor fitnessu, trener pływania, instruktor tenisa stołowego. Przykładem dużego programu edukacyjnego o zasięgu ogólnopolskim jest *Ogólnopolski program kształcenia kadr sportowych*, którego celem jest kształcenie na potrzeby gospodarki opartej na wiedzy, uwzględniający głównie potrzeby środowiska sportowego. W programie uwzględniono różne formy kształcenia dla ponad 5 tys. osób, które bezpłatnie uczestniczą w kursach trenerskich i instruktorskich, a także w studiach podyplomowych. Projekt realizowany jest w pięciu miastach: Białymstoku, Krakowie, Płocku, Wałczu i Wrocławiu. Wartość projektu opiewa na ponad 24 mln zł<sup>24</sup>.

## Zakończenie

Od ponad dwóch dekad w Polsce nasila się proces komercjalizacji sportu. Kluby sportowe stają się fabrykami wyniku sportowego, a sportowcy jednoosobowymi firmami. Jednak to państwo ponosi często nieuzasadnione, duże nakłady na utrzymywanie sportowców zawodowych. Przemiany ekonomiczne w sektorze sportu wyprzedzają uregulowania prawne i organizacyjne. Kuriozalne jest ideowe i ideologiczne rozumienie roli społecznej sportu. Sport wyczynowy (zawodowy), w tym także wyczyn niepełnosprawnych, traktowany jest prawie wyłącznie w kategoriach działalności non profit i prospołecznej.

Sytuacja prawnoorganizacyjna promuje sportowców przeciętnych, na poziomie rywalizacji krajowej (kadra narodowa), i ścisłą czołówkę (np. Klub Polska Londyn 2012) uzyskującą rezultaty na poziomie współzawodnictwa międzyna-

---

<sup>24</sup> Projekt realizowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, priorytet VIII. Regionalne kadry gospodarki, działanie 8.1. Rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie, poddziałanie 8.1.1. Wspieranie rozwoju kwalifikacji zawodowych i doradztwo dla przedsiębiorstw.

rodowego. Pozostają jednak młodzi sportowcy, którzy muszą liczyć na wsparcie głównie samorządów i sponsorów. Są to setki tysięcy członków klubów sportowych, którzy nie mają na ogół koncepcji i należytego zaplecza materialnego do rozwoju swojego talentu. Nie istnieje też krajowy program rozwiązania tego problemu. Inaczej jest w sporcie wyczynowym na poziomie kadry narodowej, finansowanym przez rząd (MSiT i polskie związki sportowe). Gdyby sportowcy musieli ponosić koszty swojej działalności, choćby tylko wydatki na szkolenia (opłacenie trenera), sprzęt i udział w zawodach, to musieliby zaprzestać działalności w sporcie. W Polsce koszty uzyskania przychodu sportowca płaci państwo i społeczeństwo, a cały zysk należy do wyjątkowo uprzywilejowanej grupy sportowców wyczynowych. Wynik takiej polityki państwa jest mierny, z ponad 200 sportowców wyjeżdżających na igrzyska olimpijskie do Londynu jedynie 10% ma szansę na jakąkolwiek lepszą lokatę.

Można stwierdzić, że w Polsce wdrożono kosztowny i często nieuzasadniony system finansowego wsparcia sportu (także tzw. kultury fizycznej) z budżetu państwa – coroczny wydatek na poziomie ponad miliarda złotych. Sportowcy nie tylko nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, lecz generują ogromne straty finansowe. Tylko świadczenia olimpijskie, niczym nieuzasadniona synekura dla byłych sportowców (w tym niepełnosprawnych!), mogą wynieść 20 mln zł rocznie. Na wysłanie kadry olimpijskiej i ewentualne nagrody Polski Komitet Olimpijski przeznaczył 15 mln zł. W tej dezintegracji prawnorganizacyjnej sportu i braku ekonomicznej pragmatyki funkcjonuje w Polsce prawie pół miliona sportowców.

## Literatura

*Biała księga na temat sportu*, Komisja Wspólnot Europejskich, COM (2007) 391 wersja ostateczna, Bruksela 2007.

*Informacja o wynikach kontroli wykonania w 2011 roku budżetu państwa w części 25 – kultura fizyczna i części 40 – turystyka oraz wykonania planów finansowych Funduszu Zajęć Sportowych dla Uczniów i Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej*, Warszawa, maj 2012, nr ewid. 72/2012/P12060/KNO.

Kalinowski J., Kurpios P., *Projekt „Sportowcy na rynku pracy” – sposób na bezrobocie wśród byłych sportowców*, w: *Unia Europejska i sport. Implikacje członkostwa Polski w Unii Europejskiej dla polskiego sportu*, red. J. Foks, Warszawa 2006.

Komisja Europejska Komunikat Komisji Europejskiej do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów. Rozwijanie europejskiego wymiaru sportu, Bruksela, 18.01.2011 KOM (2011) 12. wersja ostateczna.



*Kultura fizyczna w Polsce w latach 2008–2010*, Informacje i Opracowania Statystyczne, GUS, Urząd Statystyczny w Rzeszowie, Warszawa–Rzeszów 2011.

*Program dofinansowania zadań związanych z przygotowaniem kadry narodowej do udziału w igrzyskach olimpijskich, igrzyskach paraolimpijskich, igrzyskach głuchych, mistrzostwach świata lub mistrzostwach Europy w 2012 r.*, Ministerstwo Sportu i Turystyki, Biuletyn Informacji Publicznej, Warszawa 2012.

*Rachunek satelitarny sportu dla Polski. Raport wykonany na zlecenie i ze środków budżetowych Ministerstwa Sportu i Turystyki*, Instytut Statystyki Publicznej, GUS, Warszawa 2010.

Sport i aktywność fizyczna – 2010, Eurobarometr Polska, Warszawa 2010.

Sznajder A., *Marketing sportu*, Warszawa 2008.

Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, DzU 2000, nr 14, poz. 176, z późn. zm.

Ustawa z dnia 25.06.2010 r. o sporcie, DzU nr 127, poz. 857, z późn. zm.

Ustawa budżetowa na rok 2012 z dnia 2.03.2012 r., DzU 2012, poz. 273.

## **ATHLETES IN THE ORGANIZATIONAL AND ECONOMIC REALITIES OF POLISH PROFESSIONAL SPORT**

### **Summary**

For over two decades the process of the commercialisation of sport in Poland has become more and more intensified. Sports clubs have become the factories of sports results and athletes have turned into sole entrepreneurs. Economic transformations in the sports sector are ahead of legal and organizational regulations. The ideological understanding of the social role of sport is quite odd. Competitive (professional) sport, including competitive sport of the disabled, is treated almost exclusively in terms of pro-social and non-profit activity. The state spends unjustified large sums to support professional athletes.

There is also lack of proper mechanisms related to the economic sphere of sport, which results in no chances for self-financing for most professional sports. Consequently, sports facilities and the logistics of sporting events are supported by the government. Supporting hundreds of thousands of athletes in Poland is the burden for the state and local governments with little spending on sport in home budgets. In the present reality of Polish sport it is essential to discuss the following issues: the legitimacy and structure of the expenditures of the state and local governments on sport, rewards and Olympic benefits and their legitimacy, changes in the tax system for amateur and competitive sports, athletes in the labour market.